

MISTERIUM KOŚCIOŁA I EUCHARYSTII W ŚWIETLE TAJEMNICY TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Wierny mandatowi otrzymanemu na Rodosie, raport ten rozpatruje misterium Kościoła tylko w jednym z jego aspektów. Jest to jednak aspekt szczególnie doniosły w sakramentalnej perspektywie rozumienia Kościoła, a mianowicie: misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej. W rzeczy samej domagano się, aby wyjść z tego co jest nam wspólne, a rozwijając to przystąpić do rozpatrzenia od wewnątrz, stopniowo, wszystkich punktów, co do których nie jesteśmy jeszcze zgodni.

Redagując ten dokument zamierzamy wykazać, że czyniąc to wyrażamy razem wiarę, która jest kontynuacją wiary apostołów.

Dokument ten stanowi pierwszy etap tego wysiłku, skierowanego ku realizacji programu wytyczonego przez komisję przygotowawczą, a zatwierdzonego podczas pierwszego spotkania komisji mieszanej.

Ponieważ chodzi o pierwszy etap, naświetlający misterium Kościoła przez jeden z jego aspektów, stąd wiele punktów nie jest w nim jeszcze poruszonych. Zostaną one podjęte w następnych etapach, jak to przewidziano we wspomnianym wyżej programie.

I

1. *Chrystus, Syn Boży wcielony, który umarł i zmartwychwstał jest jedynym, który przewyciężył grzech i śmierć.* Mówić o naturze sakramentalnej misterium Chrystusa to przywoływać na pamięć daną człowiekowi, a przezeń całemu kosmosowi, możliwość doświadczenia *hic et nunc* „nowego stworzenia”, Królestwa Bożego, za pośrednictwem rzeczywistości stworzonych i uchwytnych dla zmysłów. Taki jest sposób (*tropos*), w który jedyna Osoba i jedyne wydarzenie Chrystusa istnieją i działają w dziejach ludzkich od Pięćdziesiątnicy aż do Paruzji. Jednakże życie wieczne, którego Bóg udzielił światu w wydarzeniu Chrystusa, swojego odwiecznego Syna, nosimy w „glinianych naczyniach”. Dane są oprócz tego tylko jeden przedsmak i zadatek.

2. *W czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus stwierdził, że w Eucharystii daje swoje Ciało uczniom za życie „wielu”.* W niej

udziela Bóg światu tego daru, ale w formie sakramentalnej. Od tego momentu Eucharystia istnieje jako sakrament samego Chrystusa. Staje się przedsmakiem życia wiecznego, „lekarstwem nieśmiertelności”, znakiem przyszłego Królestwa. Sakrament wydarzenia Chrystusa przechodzi w ten sposób w sakrament Eucharystii. Jest to sakrament, który w pełni wciela nas w Chrystusa.

3. *Wcielenie Syna Bożego, Jego śmierć i zmartwychwstanie urzeczywistniały się od początku według woli Ojca, w Duchu Świętym.* Duch ten, który od wieków pochodzi od Ojca i objawia się przez Syna, przygotował wydarzenie Chrystusa i urzeczywistnił je w pełni w zmartwychwstaniu. Chrystus, który jest Sakramentem *par excellence*, danym światu przez Ojca, nadal daje siebie „za wielu”, w Duchu Świętym, jedynym Ożywicielu (J rozdz. 6). Sakrament Chrystusa jest także rzeczywistością, która może istnieć jedynie w Duchu.

4. *Kościół i Eucharystia.*

a) Ewangelściści opisując Ostatnią Wieczerzę nie wspominają o działaniu Ducha. Był On jednak zespolony bardziej niż kiedykolwiek z Synem wcielonym dla spełnienia dzieła Ojca. Nie jest jeszcze dany, przyjęty jako Osoba przez uczniów (J 39). Skoro jednak Jezus został uwielbiony, wówczas Duch także udziela się i objawia. Jezus, Pan wchodzi do chwały Ojca, a zarazem przez wylanie Ducha — w swój *tropos* sakramentalny na tym świecie. Pięćdziesiątnica jako spełnienie misterium paschalnego zapoczątkowuje równocześnie czasy ostatnie. Eucharystia i Kościół, Ciało Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego stają się miejscem energii Ducha Świętego.

b) Wierzący ochrzczeni są w Duchu, w imię Trójcy Świętej, aby utworzyć jedno ciało (por. 1 Kor 12, 13). Kiedy Kościół sprawuje Eucharystię urzeczywistnia „to, czym jest”, Ciało Chrystusa (1 Kor 10, 17). Przez chrzest i bierzmowanie bowiem członki Chrystusa są namaszczone przez Ducha, wszczępione w Chrystusa. Przez Eucharystię zaś wydarzenie paschalne przechodzi w Kościół. Kościół staje się tym, do czego jest wezwany przez chrzest i bierzmowanie. Przez uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa wierni wzrastają w tym tajemniczym przeobstwieńiu, w którym dopełnia się ich przebywanie w Synu i Ojcu, przez Ducha.

c) W ten sposób, z jednej strony Kościół celebrowuje Eucharystię jako wyraz, tu w doczesności, liturgii niebiańskiej. Z drugiej strony wszelako Eucharystia buduje Kościół w tym sensie, że przez nią Duch Chrystusa zmartwychwstałego przetwarza Kościół w Ciało Chrystusa. Dlatego Eucharystia jest prawdziwie sakra-

mentem Kościoła, zarówno jako sakrament całkowitego daru, udzielonego przez samego Pana Jego uczniom oraz jako manifestacja i wzrost Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Kościół pielgrzymujący celebrowa Eucharystię na ziemi, aż do czasu, gdy Jego Pan przyjdzie przekazać Królestwo Bogu Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. Antycypuje on w ten sposób sąd świata oraz jego ostateczną przemianę.

5. *Misja Ducha pozostaje zespolona z misją Syna. Celebracja Eucharystii odślania energie boskie objawione przez Ducha działającego w Ciele Chrystusa.*

a) Duch przygotowuje przyście Chrystusa zapowiadając Go przez proroków, kierując ku Niemu dzieje narodu wybranego, będąc sprawcą Jego poczęcia z Dziewicy Maryi, otwierając serca na Jego słowo.

b) Duch objawia Chrystusa jako Zbawiciela w Jego dziele oraz Ewangelię, którą jest On sam. Celebracja eucharystyczna jest anamnezą (upamiętnieniem): prawdziwie, lecz sakramentalnie, dzisiaj, jednorazowe wydarzenie (*ephapax*) jest obecne i dzieje się. Celebracja Eucharystii jest *par excellence* uprzywilejowanym czasem (*kairos*) misterium.

c) Duch przemienia święte dary w Ciało i Krew Chrystusa (*metabole*), aby dokonał się wzrost Ciała, którym jest Kościół. W tym znaczeniu cała celebracja jest epiklezą, która staje się bardziej wyraźna w pewnych momentach. Kościół jest ustawicznie w stanie epiklezy.

d) Duch jednoczy z Ciałem Chrystusa tych, którzy uczestniczą w tym samym kielichu. Odtąd Kościół ujawnia to, czym jest: sakramentem wspólnoty (*koinonia*) trynitarnej, „przybytkiem Boga z ludźmi (por. Ap 21, 4).

Aktualizując to, co Chrystus uczynił raz na zawsze — wydarzenie misterium — Duch spełnia je w nas wszystkich. Ta relacja do misterium, bardziej oczywista w Eucharystii, występuje w innych sakramentach, które wszystkie są aktami Ducha. Dlatego Eucharystia stanowi ośrodek życia sakramentalnego.

6. *Celebracja eucharystyczna jako całość uobecnia trynitarne misterium Kościoła.* Przechodzi się w niej od słuchania słowa — osiagającego swój szczyt w proklamacji Ewangelii czyli apostołskiego głoszenia Słowa wcielonego — do dziękczynienia wobec Ojca, do upamiętnienia (*memorial*) ofiary Chrystusa oraz do komunii z Nim dzięki epikletycznej modlitwie zanoszonej z wiarą. W Eucharystii bowiem epikleza nie jest jedynie inwokacją służącą sakramentalnej przemianie chleba i wina. Jest także prośbą

o pełny skutek komunii wszystkich w misterium objawionym przez Syna.

W ten sposób, przez udział w sakramencie wcielonego Słowa, obecność samego Ducha rozszerza się na całe ciało Kościoła. Nie chcemy jeszcze rozwiązywać trudności, które powstały między Wschodem i Zachodem na temat relacji między Synem i Duchem. Możemy jednak już powiedzieć razem, że Duch ten, który pochodzi od Ojca (J 15, 26) jako od jedyne go źródła w Trójcy, a który stał się Duchem naszego usynowienia (Rz 8, 15), ponieważ jest także Duchem Syna (Ga 4, 6) — Duch ten udzielony jest nam, zwłaszcza w Eucharystii, przez tegoż Syna, na którym spoczywa, zarówno w czasie, jak i w wieczności (J 1, 32).

Dlatego misterium eucharystyczne dokonuje się w modlitwie, która łączy w jedno słowa, przez które Słowo wcielone ustanowiło ten sakrament oraz epiklezę, w której Kościół pobudzony przez wiarę błaga Ojca, przez Syna, o zesłanie Ducha, aby w jednej ofierze Syna wcielonego wszystko dopełniło się w jedno ści. Przez Eucharystię wierzący jednoczą się z Chrystusem, który ofiaruje się Ojcu wraz z nimi; otrzymują siłę i zdolność do ofiarowania siebie jedni drugim w duchu ofiary — jak sam Chrystus ofiarował siebie Ojcu za wszystkich („za wielu”), oddając się w ten sposób ludziom.

Tym spełnieniem w jedno ści, dokonany m nierozdzielnie przez Syna i Ducha, działających w odniesieniu do Ojca i do Jego zbawczego zamiaru, jest właśnie Kościół w swojej pełni.

II

1. Odwołując się do Nowego Testamentu należy najpierw zauważyć, że Kościół oznacza rzeczywistość „lokalną”. Kościół istnieje w dziejach jako Kościół lokalny. W odniesieniu do regionu, mowa jest raczej o Kościołach w liczbie mnogiej. Chodzi zawsze o Kościół Boży, ale w danym miejscu.

Otóż Kościoła istniejącego w pewnym miejscu nie stanowią ostatecznie osoby zbierające się celem utworzenia go. Istnieje „Jeruzalem z wysoka”, które „zstępuje od Boga” — zjednoczenie (*une communion*) dające podstawę samej wspólnoty (*communauté*). Kościół tworzy się przez darmowy dar — dar nowego stworzenia.

Jednakże jest rzeczą jasną, że Kościół, „który jest w” danym miejscu ukazuje się jako taki wówczas, gdy jest „zgromadzony”. Samo to zgromadzenie, którego elementy i wymogi wskazane są przez Nowy Testament jest nim w pełni, kiedy jest zgromadzeniem (*synaxia*) eucharystycznym. Kiedy bowiem Kościół lokalny

sprawuje Eucharystię, wydarzenie dokonane „raz na zawsze” aktualizuje się i manifestuje. W Kościele lokalnym nie ma wówczas ani mężczyzny ani kobiety, ani niewolnika ani człowieka wolnego, ani Żyda ani Greka. Udzielona jest nowa jedność, która przewycięża podziały i przywraca zjednoczenie (*communio*) w jednym Ciele Chrystusa. Jedność ta przekracza jedność psychologiczną, rasową, socjopolityczną lub kulturową. Jest „wspólnotą Ducha Świętego” gromadzącą rozproszone dzieci Boże. Nowość chrztu i bierzmowania przynosi wtedy cały swój owoc. Mocą Ciała i Krwi Pana napełnionego Duchem Świętym, leczy się grzech nieustannie osaczający chrześcijan, stojący na przeszkodzie dynamizmowi „życia dla Boga w Chrystusie Jezusie”, otrzymanemu na chrzcie. Odnosi się to również do grzechu podziału, który we wszystkich swoich formach przeczy zamiarom Boga.

Jednym z głównych tekstów, który należy przypomnieć jest 1 Kor 10, 15-17; jeden jedyny Chleb, jeden jedyny Kielich, jedno jedyne Ciało Chrystusa w wielości członków. To misterium jedności wielu osób w miłości stanowi właśnie nowość w trynitarniej *koinonia* udzielonej ludziom w Kościele przez Eucharystię. Taki jest cel zbawczego dzieła Chrystusa, które od Pięćdziesiątnicy rozprzestrzenia się w czasach ostatecznych.

Dlatego Kościół odnajduje swój wzorzec, swój początek i swój cel w misterium Boga, jedyne w trzech Osobach. Co więcej, Eucharystia tak pojęta w świetle misterium trynitarnego stanowi kryterium dla funkcjonowania całego życia eklezjalnego. Elementy instytucjonalne powinny być jedynie widzialnym odbiciem rzeczywistości misteryjnej.

2. Przebieg celebracji eucharystycznej Kościoła lokalnego ukazuje, w jaki sposób *koinonia* aktualizuje się w Kościele sprawującym Eucharystię. W celebracji Eucharystii przez wspólnotę zgromadzoną aktywnie wokół biskupa lub kapłana pozostającego z nim w jedności, na wyróżnienie zasługują następujące aspekty wewnętrznie powiązane ze sobą, jeśli nawet ten czy ów moment celebracji akcentuje w szczególny sposób ten czy inny aspekt.

Koinonia jest eschatologiczna. Jest nowością, która przychodzi w czasach ostatnich. Dlatego wszystko rozpoczyna się — zarówno w Eucharystii, jak i w życiu Kościoła — przez nawrócenie i pojednanie. Eucharystia zakłada skruchę (*metanoia*) i spowiedź (*exomologesie*), które gdzie indziej znajdują właściwy sobie wyraz sakramentalny. Jednakże Eucharystia również odpuszcza i leczy grzechy, ponieważ jest sakramentem przebóstwiającej miłości Ojca, przez Syna w Duchu Świętym.

Koinonia ta jest także kerygmatyczna. Potwierdza się to

w zgromadzeniu eucharystycznym (*synaxia*) nie tylko dlatego, że celebrowanie „zwiastuje” wydarzenie misterium, ale również dlatego, że aktualizuje je dzisiaj w Duchu. Pociąga to za sobą przepowiadanie słowa zgromadzeniu oraz odpowiedź wiary daną przez wszystkich. Tak aktualizuje się zjednoczenie (*communion*) zgromadzenia w kerygmie, a więc jedność w wierze. Ortodoksja (poprawna wiara) tkwi w *koinonia* eucharystycznej. Ortodoksja ta wyraża się najbardziej dobitnie przez proklamację symbolu wiary, streszczającego w sobie tradycję apostołską, której świadkiem jest biskup mocą swojej sukcesji. Stąd Eucharystia jest nierozdzielnie sakramentem i słowem, ponieważ w niej właśnie Słowo wcielone uświęca w Duchu. Dlatego cała liturgia, a nie tylko czytanie Pism świętych, stanowi proklamację słowa w postaci doksológii i modlitwy. I odwrotnie, słowo przepowiadane jest Słowem wcielonym i sakramentalnym.

Koinonia jest równocześnie służebna i pneumatologiczna. Dlatego Eucharystia jest jej manifestacją *par excellence*. Całe zgromadzenie, każdy według swojej pozycji, jest „liturgiemi” (*leiturgos*) owej *koinonia*; dokonuje się to przez Ducha Świętego. Będąc darem trójjedynego Boga, *koinonia* jest także odpowiedzią ludzi. Z wiarą pochodzącą od Ducha i Słowa wprowadzają oni w życie powołanie i misję, które otrzymali na chrzcie; stać się, każdy według swojego stanowiska, żywymi członkami Ciała Chrystusa.

3. Posługiwanie biskupa nie sprowadza się do funkcji taktycznej lub pragmatycznej (bowiem przewodniczący jest potrzebny), lecz jest funkcją organiczną. Biskup otrzymuje dar łaski episkopatu (1 Tm 4, 14) w sakramencie konsekracji dokonanej przez biskupów, którzy sami otrzymali ten dar dzięki istnieniu nieprzerwanej sukcesji nakładania rąk (*chirotonia*) biskupich, poczynając od świętych apostołów. Przez sakrament ordynacji Duch Pana udziela biskupowi — nie w sposób jurydyczny, niejako aktem zwykłego przekazywania władzy, lecz sakramentalnie — mocy (*exousia*) Sługi, którą Syn otrzymał od Ojca i którą przyjął po ludzku przez swoją zgodę w czasie Męki.

Funkcja biskupa jest ściśle związana ze zgromadzeniem eucharystycznym, któremu przewodzi. Jedność eucharystyczna Kościoła lokalnego wymaga zjednoczenia (*communion*) między tym, który przewodzi, oraz ludem, któremu przekazuje słowo zbawienia i dary eucharystyczne. Sprawujący to posługiwanie (*ministre*) jest zresztą także tym, który „otrzymuje” od swego Kościoła wiernej tradycji to słowo, które przekazuje. Wielka modlitwa wstawiennicza zaś, którą zanosi do Ojca, jest po prostu modlitwą całego Kościoła zanoszoną wraz z nim. I w równej mierze jak

Kościół nie może być oderwany od swego biskupa, tak też biskup nie może być oddzielony od swęgo Kościoła.

Biskup zajmuje miejsce w centrum Kościoła lokalnego jako sługa Ducha mający rozpoznawać charyzmaty i czuwać nad tym, aby urzeczywistniały się w zgodzie, ze względu na dobro wszystkich, w duchu wierności względem tradycji apostoelskiej. Oddaje siebie na służbę inicjatyw pochodzących od Ducha, aby nic nie przeszkadzało im przyczyniać się do budowania *koinonia*. Jest sługą jedności, sługą Chrystusa Pana, którego posłannictwem jest „zgrupować w jedno dzieci Boże”. Ponieważ Kościół buduje się przez Eucharystię, biskup jest tym, który przyobleczony łaską posługiwania kapłańskiego, przewodzi temuż posługiwaniu.

Przewodniczenie to musi być wszakże właściwie rozumiane. Biskup przewodniczy ofierze, która jest ofiarą całej jego wspólnoty, konsekrując dary, aby stały się Ciałem i Krwią, które wspólnota składa w ofierze, celebrytuje on nie tylko za nią, nie tylko z nią lub w niej, lecz właśnie przez nią. Ukazuje się wówczas jako sługa Chrystusa tworzący jedność Jego Ciała oraz wspólnotę (*communio*) przez Jego Ciało. Zjednoczenie wspólnoty z nim należy w pierwszym rzędzie do porządku misterium (*mysterion*), a nie do porządku jurydycznego. To właśnie zjednoczenie (*union*), którego wyrazem jest Eucharystia przedłuża się i aktualizuje w całokształcie „pastoralnych” relacji nauczania, zarządzania, życia sakramentalnego. Wspólnota eklezjalna powołana jest w ten sposób do tego, aby być zaczątkiem odnowionej wspólnoty ludzkiej.

4. Istnieje głęboka więź jedności (*communio*) między biskupem a wspólnotą, w której Duch powierza mu odpowiedzialność za Kościół Boży. Dawna tradycja wyrażała ją trafnie przy pomocy obrazu zaślubin. Wiąż ta urzeczywistnia się wewnątrz zjednoczenia (*communio*) ze wspólnotą apostoelską. W dawnej tradycji (jak świadczy o tym mianowicie „Tradycja apostoelska” Hipolita) biskup wybrany przez lud, który występuje w charakterze poręczyciela jego wiary apostoelskiej, w zgodności z tym, co wyznaje Kościół lokalny — otrzymuje łaskę posługiwania od Chrystusa przez Ducha w modlitwie zgromadzenia, przez nałożenie rąk (*chirotonia*) sąsiednich biskupów, będących świadkami wiary swojego własnego Kościoła. Jego charyzmat, pochodzący bezpośrednio od Ducha, udzielony zostaje mu w apostoelskości jego Kościoła (związanego z wiarą wspólnoty apostoelskiej) oraz w apostoelskości innych Kościołów, reprezentowanych przez swojego biskupa. Przez to jego posługiwanie wszczepione jest w katolickość Kościoła Bożego.

Sukcesja apostołska oznacza zatem coś więcej niż samo przekazywanie pełnomocnictw. Jest sukcesją w Kościele będącym świadkiem wiary apostołskiej, w jedności (*communio*) z innymi Kościołami, które świadczą o tej wierze apostołskiej. Stolica (*sedes, cathedra*) odgrywa istotną rolę w procesie włączenia biskupa w samo serce apostołskości eklezjalnej. Z drugiej strony, raz wyświęcony biskup staje się w swoim Kościele poręczycielem apostołskości — tym, który reprezentuje go w ramach wspólnoty (*communio*) Kościołów, jego więzią z innymi Kościołami. Dlatego w jego Kościele każda Eucharystia może być prawdziwie celebrowana jedynie pod przewodnictwem jego samego lub kapłana pozostającego z nim w jedności. Wymienianie go w modlitwie eucharystycznej (*anaphora*) jest istotne.

Przez posługiwanie kapłanów, którym zlecone jest przewodniczenie życiu i celebracji eucharystycznej wspólnot im powierzonych, wspólnoty te wzrastają w jedności (*communio*) ze wszystkimi wspólnotami, za które biskup ponosi główną odpowiedzialność. W obecnej sytuacji sama diecezja jest zjednoczeniem (*communio*) wspólnot eucharystycznych. Jedną z istotnych funkcji kapłanów polega na powiązaniu tych wspólnot eucharystycznych z Eucharystią biskupa oraz na pokrzepianiu ich wiarą apostołską, której biskup jest świadkiem i poręczycielem. Powinni także czuwać nad tym, aby chrześcijanie posileni Ciałem i Krwią Tego, który oddał swoje życie za braci swoich byli autentycznymi świadkami miłości braterskiej we wzajemnej ofierze, podtrzymywanej ofiarą Chrystusa. Bowiem według słów apostoła, „jeśliby ktoś widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?” Eucharystia określa chrześcijański sposób przeżywania paschalnego misterium Chrystusa oraz daru Pięćdziesiątnicy. Dzięki niej dokonuje się głęboka przemiana egzystencji ludzkiej, ustawicznie wystawionej na pokusę i cierpienie.

III

1. Ciało Chrystusa jest jedno. Istnieje więc tylko jeden Kościół Boży. Tożsamość zgromadzenia eucharystycznego z innym zgromadzeniem pochodzi stąd, że wszystkie one, z tą samą wiarą, celebrują to samo upamiętnienie (*memorial*); że wszystkie przez pożywanie tego samego ciała i przez uczestnictwo w tym samym kielichu stają się tym samym i jedynym Ciałem Chrystusa, w które zostały włączone przez sam chrzest. Jakkolwiek istnieje wiele celebracji, to celebrowane jest tylko jedno jedyne misterium,

w którym wszyscy uczestniczą. Ponadto, kiedy wierny komunikuje w Ciele i Krwi Pana, nie otrzymuje cząstki Chrystusa, lecz całego Chrystusa.

Tak samo Kościół lokalny sprawujący Eucharystię wokół biskupa nie jest częścią Ciała Chrystusa. Wielość zgromadzeń lokalnych nie dzieli Kościoła; wręcz przeciwnie, ukazuje w sakramentalny sposób jego jedność. Podobnie jak wspólnota apostołów zgromadzonych wokół Chrystusa, każde zgromadzenie eucharystyczne jest prawdziwe świętym Kościołem Bożym, Ciałem Chrystusa zjednoczonym z pierwszą wspólnotą uczniów oraz ze wszystkimi wspólnotami, które na świecie celebrować i celebrowały Pamiątkę Pana. Pozostaje także w łączności ze zgromadzeniem świętych w niebie, które przywołuje na pamięć każda celebrowanie.

2. *Koinonia* daleka jest od wykluczania różnorodności lub wielości; zakłada ją, lecz rany podziału przewyciężając go w jedności.

Ponieważ Chrystus jest jeden dla niezmiernych wielości, dlatego, w Kościele, który jest Jego Ciałem, z konieczności współistnieje to, co jest jedno, oraz to, co wielorakie; to, co powszechne, i to, co lokalne. Sięgając jeszcze głębiej: ponieważ jeden i jedyny Bóg jest wspólnotą (*communio*) trzech Osób, dlatego Kościół jeden i jedyny jest zjednoczeniem (*communio*) wielu wspólnot (*communautés*), a Kościół lokalny zjednoczeniem osób. Kościół jeden i jedyny utożsamia się z *koinonia* Kościołów. Jedność i wielość są do tego stopnia związane ze sobą, że jedna nie może istnieć bez drugiej. Tę właśnie relację konstytutywną dla Kościoła instytucje uwidaczniają i poniekąd uhistoryczniają.

3. Skoro Kościół powszechny („katolicki”) objawia się w *synaxis* Kościoła lokalnego, trzeba spełnić przede wszystkim dwa warunki, aby Kościół lokalny, sprawujący Eucharystię trwał prawdziwie w jedności (*communio*) eklezjalnej.

a) Fundamentalne znaczenie posiada tożsamość misterium Kościoła przeżywanego w Kościele lokalnym z misterium Kościoła przeżywanego przez Kościół pierwotny — katolickość w czasie. Kościół jest apostołowski, ponieważ został założony i ustawicznie jest podtrzymywany w misterium zbawienia, objawionym w Jezusie Chrystusie i przekazywanym w Duchu przez tych, którzy byli jego świadkami, czyli przez apostołów. Jego członkowie są dźwigni będą przez Chrystusa i apostołów (por. Łk 22, 30).

b) Istotne znaczenie posiada dzisiaj także wzajemne uznanie między Kościołem lokalnym a innymi Kościołami. Każdy powinien uznać w drugich, poprzez lokalne właściwości, tożsamość

misterium Kościoła. Chodzi o wzajemne uznanie katolickości pojętej jako zjednoczenie (*communio*) w pełni misterium. Uznanie to dokonuje się najpierw na płaszczyźnie regionalnej. Zjednoczenie w tym samym patriarchacie lub w innej formie jedności regionalnej jest najpierw manifestacją życia Ducha w tej samej kulturze lub w tych samych uwarunkowaniach historycznych. Oznacza także jednośc świadectwa i wymaga praktyki braterskiego upomnienia w duchu pokory. Ta więź jedności (*communio*) w obrębie tego samego regionu powinna znaleźć przedłużenie we wspólnocie (*communio*) między Kościołami siostrzanymi.

Jednakże to wzajemne uznanie jest prawdziwe tylko przy zachowaniu warunków wyrażonych w anaforze św. Jana Chryzostoma oraz w pierwszych anaforach antiocheńskich. Jednym z nich jest zjednoczenie (*communio*) w tym samym przepowiadaniu (*kerygma*), a więc w tej samej wierze. Wymaganie to, zawarte już we chrzcie, staje się jeszcze wyraźniejsze w celebracji eucharystycznej. Potrzeba jednak ponadto woli zjednoczenia (*communio*) w miłości (*agape*) i w służbie (*diakonia*), nie tylko w słowach, ale w uczynkach. Zarówno ciągłość poprzez dzieje, jak i wzajemne uznanie przywoływane są w szczególny sposób na pamięć w czasie *synaxis* eucharystycznej za pośrednictwem wymieniania świętych w kanonie oraz przewodzących Kościołem w dyptychach. Zrozumiałe staje się w ten sposób, dlaczego ci ostatni są znakami jedności katolickiej w komunii eucharystycznej; każdy z nich, w swoim zakresie, odpowiedzialny jest za utrzymanie jedności (*communio*) w powszechnej symfonii Kościołów oraz w ich wspólnej wierności wobec tradycji apostołskiej.

4. Pomiedzy tymi Kościołami istnieją zatem więzi zjednoczenia (*communio*), które Nowy Testament przedstawia jako: zjednoczenie w wierze, w nadziei i w miłości, zjednoczenie w sakramentach, zjednoczenie w różnorodności charyzmatów, zjednoczenie w pojednaniu, zjednoczenie w posługiwaniu. Sprawcą tej jedności jest Duch zmartwychwstałego Pana. Przez Niego Kościół powszechny, katolicki, scala różnorodność bądź wielośc i czyni z niej jeden ze swoich istotnych elementów. Katolickośc ta stanowi spełnienie modlitwy z XVII rozdziału Ewangelii według Jana, podjętej w epiklezach eucharystycznych.

Przywiązanie do wspólnoty (*communio*) apostołskiej łączy wszystkich biskupów zapewniających e p i s k o p e Kościołów lokalnych z kolegium apostołów. Oni również tworzą kolegium ugruntowane przez Ducha w owym „raz na zawsze” grupy apostołskiej, jedyne go świadka wiary. Oznacza to nie tylko, że powinni być zjednoczeni między sobą przez wiarę, miłość, misję

i pojednanie, lecz również, że uczestniczą wspólnie w tej samej odpowiedzialności i w tym samym posługiwaniu Kościoła. Ponieważ jeden jedyny Kościół urzeczywistnia się w Kościele lokalnym, żaden biskup nie może oddzielić troski o swój Kościół od troski o Kościół powszechny. Gdy przez sakrament święceń otrzymuje charyzmat Ducha dla e p i s k o p e swojego Kościoła lokalnego, tym samym otrzymuje charyzmat Ducha dla e p i s k o p e całego Kościoła.

W Ludzie Bożym sprawuje ją w jedności (*communio*) ze wszystkimi biskupami, którzy *hic et nunc* stoją na czele Kościołów oraz w jedności z żywą tradycją, którą przekazali biskupi przeszłości.

Obecność biskupów z sąsiednich stolic przy jego konsekracji biskupiej nadaje tej wspólnotcie (*communio*) charakter sakramentalny i aktualizuje ją. Stwarza osmozę pomiędzy jego troską o wspólnotę lokalną oraz troskę o Kościół rozprzestrzeniony na całej ziemi.

Duch powierza e p i s k o p e Kościoła powszechnego całemu zespołowi biskupów miejscowych, pozostających w jedności (*communio*) jednych z drugimi. Jedność ta wyraża się tradycyjnie w praktyce soborowej. Będziemy musieli zastanowić się później nad sposobem, w jaki praktyka ta jest pojmowana i realizowana — w świetle tego, co zostało już sprecyzowane.

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA MIESZANA DO DIALOGU TEOLOGICZNEGO MIĘDZY KOŚCIOŁEM RZYMSKOKATOLICKIM I KOŚCIOŁEM PRAWOSŁAWNYM
— II SESJA PLENARNA, MONACHIUM, 6 LIPCA 1982 R.

Z oryg. franc. tłum. O. Wacław Hryniewicz OMI